

Aneta Michalska-Warias

Sporne problemy przestępstwa prania pieniędzy

Studia Prawnoustrojowe nr 10, 129-141

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Aneta Michalska-Warias

Katedra Prawa Karnego i Kryminologii

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Sporne problemy przestępstwa prania pieniędzy

Przestępstwo prania pieniędzy funkcjonuje w polskim systemie prawa karnego stosunkowo krótko. Ten typ czynu zabronionego po raz pierwszy wprowadziła ustawa z 12 października 1994 r. o ochronie obrotu gospodarczego¹, przy czym sposób określenia znamion tego nowego przestępstwa ulegał w ciągu ostatnich kilkunastu lat dość znacznym zmianom. W swoim pierwotnym kształcie przestępstwo prania pieniędzy polegało na podejmowaniu określonych w art. 5 ustawy zachowań w celu wprowadzenia do legalnego obrotu środków płatniczych, papierów wartościowych lub wartości dewizowych pochodzących ze zorganizowanej przestępczości powiązanej z obrotem środkami odurzającymi lub psychotropowymi, fałszowaniem pieniędzy lub papierów wartościowych, wymuszaniem okupu lub handlem bronią.

O tym pierwotnym kształcie przestępstwa prania pieniędzy warto wspomnieć z dwóch powodów. Po pierwsze, ustawa o ochronie obrotu gospodarczego była jedynym aktem prawnym, w którym jako określenia ustawowego użyto w art. 5 terminu „przestępczość zorganizowana”. Ten zabieg legislacyjny okazał się bardzo nieudany, bowiem takie ujęcie ustawowych znamion prania pieniędzy w zasadzie uniemożliwiało stosowanie art. 5 ustawy o ochronie obrotu gospodarczego w praktyce. Po drugie, warto jednak o tym pierwszym ujęciu przestępstwa prania pieniędzy pamiętać, ponieważ pokazuje ono jasno, jakie było pierwotne *ratio legis* wprowadzenia tego nowego typu przestępstwa – intencją ustawodawcy było uniemożliwienie legalizacji przez najpoważniejsze zorganizowane zrzeszenia przestępcze środków finansowych pochodzących z działalności związanej z kilkoma przestępstwami uznanymi za typowe przejawy aktywności przestępczości zorganizowanej. Podkreślić jeszcze należy, że nie stanowiło prania pieniędzy w rozumieniu ustawy podejmowanie przez zorganizowane struktury przestępcze działań mających na celu „legalizację” środków finansowych niezwiązanych z wymie-

¹ Dz.U. nr 126, poz. 615 ze zm.

nionymi w art. 5 typami przestępstwa. Dla przykładu, nie wypełniało znamion występku prania pieniędzy wprowadzanie do legalnego obrotu gospodarczego pieniędzy pochodzących z rozbojów lub kradzieży z włamaniem. Taki kształt przepisu musiał, rzecz jasna, budzić wątpliwości, a pojawiająca się wówczas tendencja do poszerzenia jego pola penalizacji była w pełni zrozumiała.

Warto także nadmienić, że konieczność najpierw samego wprowadzenia przestępstwa prania pieniędzy do polskiego prawa karnego, a następnie znacznego modyfikowania jego znamion wynikała ze zobowiązań międzynarodowych Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązek penalizacji zachowań polegających na praniu pieniędzy (w różnym zresztą zakresie) wynikał m.in. z Konwencji Narodów Zjednoczonych z 20 grudnia 1988 r. o zwalczaniu nielegalnego obrotu środkami odurzającymi i substancjami psychotropowymi², która zobowiązywała państwa strony do spenalizowania prania pieniędzy pochodzących z przestępstw związanych z nielegalną produkcją i handlem narkotykami, oraz z Konwencji Narodów Zjednoczonych z 15 listopada 2000 r. przeciwko ponadnarodowej przestępczości zorganizowanej³, która w art. 6 zobowiązała państwa-strony do wprowadzenia karalności umyślnych zachowań polegających na zamianie lub transferze mienia, o którym sprawca wie, że stanowi ono korzyść z przestępstwa, przy czym celem działania sprawcy ma być ukrycie nielegalnego pochodzenia tego mienia lub też pomoc osobie trzeciej (która zaangażowana była w popełnienie przestępstwa pierwotnego) w uniknięciu prawnych konsekwencji jej zachowania⁴. Wpływ na kształt przestępstwa prania pieniędzy w polskim prawie karnym miały też niewątpliwie: Konwencja Rady Europy w sprawie prania dochodów pochodzących z przestępstwa, ich ujawniania, zajmowania i konfiskaty, podpisana w Strasburgu 8 listopada 1990 r.⁵ oraz akty prawne przyjmowane w ramach Wspólnot Europejskich, takie jak choćby dyrektywa Rady z 10 czerwca 1991 r. w sprawie uniemożliwiania korzystania z systemu finansowego w celu prania pieniędzy (91/308/EWG)⁶ czy zmieniająca ją dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady z 4 grudnia 2001 r. (2001/97/WE)⁷.

² Dz.U. z 1995 r., nr 15, poz. 69.

³ Dz.U. Z 2005 r., nr 18, poz. 159. Konwencja ta została ratyfikowana przez Polskę w roku 2001, w życie natomiast weszła z dniem 29 września 2003 r. po uzyskaniu niezbędnej liczby ratyfikacji

⁴ Blżej na temat obu konwencji ONZ, zob. A. Michalska-Warias, *Przestępczość zorganizowana i prawnokarne formy jej przeciwdziałania*, Lublin 2006, s. 393-403.

⁵ Blżej na temat rozwiązań tej Konwencji, zob.: A. Marek, *Komentarz do Konwencji w sprawie prania dochodów pochodzących z przestępstwa, ich ujawniania, zajmowania i konfiskaty*, [w:] E. Zielińska (red.), *Standardy prawne Rady Europy. Teksty i komentarze*, t. III: *Prawo karne*, Warszawa 1997, s. 561-567.

⁶ Dz.U. UE L 166.77 z 28 czerwca 1991 r.

⁷ Dz.U. UE L 344.76 z 28 grudnia 2001 r. Blżej na temat obu katów prawnych, zob. J. Skorupka, *Pojęcie „brudnych pieniędzy” w prawie karnym*, „Prokuratura i Prawo” 2006, nr 11, s. 40-41.

Przestępstwo prania pieniędzy nowy kształt uzyskało wraz z wejściem w życie obecnego kodeksu karnego. Ustawodawca poszerzył wówczas pole penalizacji występku prania pieniędzy, wskazując jako źródło „brudnych pieniędzy” każde przestępstwo, choć jednocześnie art. 299 § 1 wskazywał, że w szczególności chodzi o „brudne pieniądze” pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem takich przestępstw, jak: wytwarzanie i obrót środkami odurzającymi lub psychotropowymi, przemyt, fałszowanie pieniędzy lub papierów wartościowych, rozbój albo inne przestępstwo przeciwko mieniu wielkiej wartości, wymuszanie okupu oraz handel bronią, amunicją lub materiałami wybuchowymi albo rozszczepialnymi.

Takie ujęcie znamion przestępstwa wywoływało pewne trudności interpretacyjne. Na przykład W. Wróbel przyjął, że „brudne pieniądze” stanowiące przedmiot czynności wykonawczej występku z art. 299 § 1 mogą pochodzić generalnie z jakiegokolwiek przestępstwa, jednak w przypadku przestępstw przeciwko mieniu autor ten uznawał, że typy przestępstw wskazane w przepisie są jedynymi, z których mogą pochodzić takie „brudne pieniądze”⁸. Ta próba wykładni jasno wskazuje, jakie trudności wiązały się z ustawowym ujęciem znamion prania pieniędzy w pierwotnym brzmieniu kodeksu karnego. Przepis art. 299 § 1 k.k. był niewątpliwie wadliwie zredagowany. Z jednej strony ustawodawca jako źródło „brudnych pieniędzy” wskazywał jakiegokolwiek przestępstwo popełnione przez co najmniej dwie osoby, z drugiej zaś wymieniał przykładowo, o jakie przestępstwa w szczególności chodzi, co mogło rodzić wątpliwości, czy wyliczenie to jest rzeczywiście przykładowe, a jeśli tak, to jakie właściwie ma spełniać funkcje⁹.

W pierwotnym brzmieniu art. 299 § 1 k.k. z kręgu podmiotów prania pieniędzy wykluczał sprawcę tzw. przestępstwa pierwotnego, tj. przestępstwa, z którego owe „brudne pieniądze” pochodziły. Podmiotem przestępstwa mogła być bowiem tylko osoba, która podejmowała określone w przepisie zachowania w stosunku do środków majątkowych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa przez inne osoby. W tym kształcie art. 299 § 1 nie spełniał wymogów wynikających ze zobowiązań międzynarodowych Polski, a to z kolei doprowadziło w dość krótkim czasie do jego nowelizacji dokonanej ustawą z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł¹⁰.

⁸ Zob. W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do kodeksu karnego*, t. III, Kraków 1999, s. 349.

⁹ Np. M. Mazur opowiedział się za traktowaniem katalogu przestępstw zawartych w pierwszej wersji art. 299 § 1 k.k. jako otwartego, zob. M. Mazur, *Ewolucja polskich regulacji prawnych dotyczących prania pieniędzy – zarys zagadnienia*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2005, nr 2, s. 162.

¹⁰ Tekst jedn.: Dz.U. z 2003 r., nr 153, poz. 1505 ze zm. Obecnie jest to ustawa o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu.

W obecnym kształcie art. 299 k.k. obowiązuje zatem od 23 czerwca 2001 r. Nowelizacja dokonana w 2001 r. usunęła wprawdzie część wątpliwości interpretacyjnych i po raz kolejny poszerzyła zakres zachowań podpadających pod pojęcie prania pieniędzy, jednak nadal wiele znamion występku stypizowanych w art. 299 k.k. budzi wątpliwości w zakresie prawidłowego sposobu ich wykładni. Poniżej omówione zostaną tylko niektóre z nich, przede wszystkim związane z budzącym największej trudności interpretacyjnych przestępstwem stypizowanym w art. 299 § 1 k.k.¹¹

Od zmian dokonanych w 2001 r. sprawcą występkę prania pieniędzy z art. 299 § 1 k.k. może być każdy podmiot zdolny do ponoszenia odpowiedzialności karnej, w tym także sprawca przestępstwa pierwotnego, z którego pochodzą stanowiące przedmiot czynności wykonawczej „brudne pieniądze”. We wcześniejszych ujęciach omawianego występkę sprawca przestępstwa pierwotnego nie mógł dopuścić się następnie karalnego prania korzyści z niego pochodzących, co zresztą wpisywało się w tradycyjne podejście, uznające z współukarane czyny następcze czynności polegających na korzystaniu z owoców przestępstwa¹². To rozszerzenie kręgu podmiotów występkę z art. 299 § 1 k.k. na sprawców przestępstwa pierwotnego może budzić pewne wątpliwości, szczególnie związane z tym, że obecnie jako źródło „brudnych pieniędzy” wskazano wszelkie czyny zabronione. Oznacza to, że do formalnej realizacji znamion występkę prania pieniędzy dochodzi np. w przypadku, gdy złodziej wywozi za granicę pieniądze uzyskane ze sprzedaży skradzionej rzeczy niewielkiej nawet wartości. Rygorystyczne trzymanie się brzmienia przepisu prowadziłyby wręcz do wniosku, że każdy sprawca, który z popełnionego przez siebie przestępstwa uzyskał korzyści majątkowe, z chwilą podjęcia wobec nich jakichkolwiek niemal czynności dopuszczaliby się jednocześnie występkę prania pieniędzy – z uwagi na to, że przestępstwo to może obecnie zostać popełnione także w zamiarze ewentualnym¹³, nie będzie nadmiernie utrudnione udowodnienie sprawy przestępstwa pierwotnego, że podejmując wobec wartości majątkowych o przestępnym pochodzeniu określone

¹¹ Na temat np. braku spójności między regulacją art. 299 a przepisami ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu zob. A. Golonka, *Podmiot przestępstwa „prania pieniędzy”*, „Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych” 2006, nr 1, s. 121–135.

¹² Na temat czynów współukaranych, zob. bliżej: L. Gardocki, *Prawo karne*, wyd. 10, Warszawa 2004, s. 148. Zob. też: A. Spotowski, *Pomijalny (pozorny) zbieg przepisów ustawy i przestępstw*, Warszawa 1976, s. 195–197. Autor ten na przykładzie przestępstwa kradzieży sformułował pogląd, że jeśli chodzi o wykorzystanie owoców przestępstwa „współukarane przestępstwo następcze można przyjąć w zasadzie tylko wtedy, gdy sprawca wykorzystuje skradzione rzeczy zgodnie z ich przeznaczeniem, a nie należy przyjmować go, gdy sprawca niszczy rzeczy w sposób zamierzony i sprzeczny z ich przeznaczeniem (ibidem, s. 197).

¹³ Zob. R. Zawłocki, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, t. II, s. 1292.

w art. 299 § 1 czynności, jednocześnie co najmniej godził się na to, że utrudnią one lub udaremnią stwierdzenie przestępnego pochodzenia tych wartości.

Takie rozwiązanie zgodne jest z dającą się zaobserwować na świecie tendencją do coraz szerszego ujmowania znamion przestępstwa prania pieniędzy. Dla przykładu, w prawie brytyjskim od czasu wejścia w życie *Proceeds of Crime Act* z 2002 r. pod groźbą kary zabronione jest m.in. używanie lub posiadanie mienia pochodzącego z przestępstwa, także przez sprawcę owego przestępstwa pierwotnego, co powoduje, że w zasadzie obecnie wszystkim sprawcom uzyskującym korzyści majątkowe z popełnienia przestępstwa można także stawiać zarzut prania pieniędzy w rozumieniu *Proceeds of Crime Act*¹⁴.

Warto jednak zauważyć, że w prawie brytyjskim czy amerykańskim, gdzie ujęcie prania pieniędzy jest bardzo szerokie, obowiązuje w procesie karnym zasada oportunistycznej – oskarżyciel publiczny wybiera, jakie zarzuty postawi ostatecznie oskarżonemu, a także nie musi w kwalifikacji prawnej czynu wskazywać wszystkich naruszonych przepisów. Inaczej jest w prawie polskim – obowiązująca zasada legalizmu oznacza, że oskarżyciel publiczny ma obowiązek postawienia zarzutu w przypadku każdego przestępstwa ściganego z urzędu i żadnego z czynów popełnionych przez sprawcę nie wolno mu pominąć (pewnego rodzaju wyjątek stanowi tu rozwiązanie zawarte w art. 11 k.p.k., jednak ze względu na sankcję przewidzianą w art. 299 § 1 k.k., nie odnosi się ono od przestępstwa stypizowanego w tym przepisie). W obowiązującym stanie prawnym nie sposób też przyjąć, że np. dysponowanie przez sprawcę kradzieży pochodzącymi z niej korzyściami w sposób opisany w art. 299 § 1 k.k. mogłoby zostać uznane za współukarany czyn następczy, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę fakt, że za występki prania pieniędzy grozi kara surowsza niż za kradzież.

Do dość interesujących wniosków może natomiast prowadzić spojrzenie na omawiany problem od strony przedmiotu ochrony art. 299 § 1 k.k. Czyn ten został bowiem przez ustawodawcę zaliczony do grupy przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu. Jak wskazuje się w literaturze, przedmiotem ochrony art. 299 § 1 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie obrotu gospodarczego. Przepis ma chronić obrót gospodarczy przed zakłóceniami, które mogłyby zostać spowodowane napływem znacznych ilości wartości majątkowych pochodzących przede wszystkim z działalności prowadzonej przez przestępczość zorganizowaną. Taka zresztą była geneza pojawienia się tego typu czynu zabronionego w systemach prawnych poszczególnych państw¹⁵. Jak

¹⁴ Zob. S. Biggs, S. Farrell, N. Padfield, *The Proceeds of Crime Act 2002*, London 2002, s. 15. Bliżej na temat rozwiązań tego aktu prawnego, zob. też: A. Michalska-Warias, *Pranie pieniędzy w prawie brytyjskim na początku XXI wieku*, „Prokuratura i Prawo” 2005, nr 10, s. 96–108.

¹⁵ Zob. W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, t. III, wyd. II, Kraków 2006, s. 712; E. W. Pływaczewski, W. Filipkowski, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 1076.

pisze W. Wróbel, chociaż sposób ujęcia znamion przestępstwa prania pieniędzy nie pozwala na dokładne sprecyzowanie, jakie zagrożenia dla obrotu gospodarczego ono powoduje, „można jednak domniemywać, iż chodzi przede wszystkim o możliwość przejęcia kontroli nad określonymi sferami gospodarki przez organizacje o charakterze przestępnym. Sam zresztą udział podmiotów o charakterze przestępczym w obrocie gospodarczym zdaje się stanowić zagrożenie dla prawidłowości tego obrotu. Nie bez znaczenia jest również niebezpieczeństwo wprowadzenia niepewności w obrocie gospodarczym w związku z dopuszczeniem do niego przedmiotów, które mogą pochodzić z przestępstwa”¹⁶.

W świetle powyższych uwag na temat przedmiotu ochrony art. 299 § 1 k.k. można postawić pytanie, czy w przypadku jednorazowego popełnienia przestępstwa przez sprawcę lub nawet wielokrotnego popełniania drobniejszych przestępstw i następnie dokonywania wobec pochodzących z nich korzyści majątkowych zabiegów opisanych w dyspozycji art. 299 § 1 k.k. możliwe będzie uznanie, że w ogóle nie doszło do choćby abstrakcyjnego zagrożenia prawidłowego funkcjonowania obrotu gospodarczego jako takiego. Udzielenie pozytywnej odpowiedzi na tak postawione pytanie pozwoliłoby na rezygnację ze stawiania zarzutu prania pieniędzy w przypadkach podejmowania czynności wskazanych w przepisie w stosunku do niewielkich wartości majątkowych pochodzących z przestępstw popełnianych przez wszelkich zresztą sprawców – tak przez sprawcę przestępstwa pierwotnego, jak i przez osobę, która w popełnieniu przestępstwa pierwotnego nie miała żadnego udziału.

Art. 299 § 1 jako źródło „brudnych pieniędzy” wskazuje korzyści związane z popełnieniem czynu zabronionego. Warto zatem zastanowić się, jak ów „czyn zabroniony” należy rozumieć. Przed nowelizacją art. 299 k.k. ustawodawca zabraniał dokonywania określonych czynności w stosunku do wartości majątkowych pochodzących z korzyści związanych z popełnieniem przestępstwa, a z przykładowego wyliczenia przestępstw w dalszej części przepisu można było wyprowadzić wniosek, że ustawodawca przez przestępstwa rozumiał także przestępstwa skarbowe – wśród wymienionych źródeł „brudnych pieniędzy” znalazł się bowiem stanowiący przestępstwo skarbowe przemyt. Obecnie w literaturze wydaje się dominować pogląd, iż przez „czy zabroniony” ustawodawca rozumie wszelkie czyny zabronione w jakiegokolwiek ustawie pod groźbą kary, a więc nie tylko przestępstwa powszechne, ale także przestępstwa skarbowe, a nawet wykroczenia i wykroczenia skarbowe¹⁷. Takie odczytanie dokonanej przez ustawodawcę zamiany „przestępstwa” na „czyn zabroniony” może wywoływać jednak pewne wątpliwości. Z jednej stro-

¹⁶ W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, Kraków 2006, s. 713.

¹⁷ Tak: R. Zawłocki, [w:] A. Wąsek (red), *Kodeks...*, s. 1277; W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red), *Kodeks...*, Kraków 2006, s. 722 oraz A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 4, Warszawa 2007, s. 554.

ny za szerokim rozumieniem terminu „czyn zabroniony” przemawiałyby choćby wykładnia historyczna (w pierwotnym brzmieniu art. 299 § 1 k.k. źródłem „brudnych pieniędzy” mógł być przemyt, czyli typowe przestępstwo skarbowe) oraz to, że kolejne zmiany ustawowego kształtu prania pieniędzy miały generalnie na celu poszerzanie, a nie ograniczanie jego pola penalizacji. Z drugiej jednak strony taka wykładnia działałaby na niekorzyść sprawcy, a wskazać można kilka argumentów przemawiających za jej odrzuceniem.

Przede wszystkim, zarówno kodeks karny skarbowy, jak i kodeks wykroczeń zawierają własne definicje czynu zabronionego – w art. 47 § 1 kodeksu wykroczeń oraz w art. 53 § 1 k.k.s. Zgodnie zaś z brzmieniem art. 116 k.k., przepisy części ogólnej kodeksu karnego nie mogą być stosowane do innych ustaw karnych, jeśli te wyraźnie wyłączają ich stosowanie. Na gruncie materialnego prawa wykroczeń zasadą jest autonomiczność części ogólnej kodeksu wykroczeń i niestosowanie, nawet odpowiednio, przepisów kodeksu karnego¹⁸. Z kolei w art. 20 § 2 k.k.s. wymieniono przepisy kodeksu karnego, które powinny być stosowane na gruncie kodeksu karnego skarbowego odpowiednio i odesłanie to nie obejmuje art. 115 § 1 k.k.

O zupełnie autonomicznym charakterze pojęcia „czyn zabroniony” w trzech omawianych ustawach karnych świadczy też fakt, że w art. 53 § 1 k.k.s. zdefiniowano to pojęcie inaczej niż w kodeksie karnym lub kodeksie wykroczeń. Czynem zabronionym w rozumieniu kodeksu karnego skarbowego jest bowiem tylko zachowanie o znamionach określonych w kodeksie karnym skarbowym, chociażby nie stanowiło ono przestępstwa skarbowego lub wykroczenia skarbowego. Tym samym zasadny wydaje się wniosek, że skoro kodeks karny skarbowy zawiera własną definicję czynu zabronionego, która nie obejmuje czynów zabronionych w rozumieniu jakichkolwiek innych ustaw, to także definicja czynu zabronionego zawarta w art. 115 § 1 k.k. odnosi się wyłącznie do czynów wypełniających znamiona przestępstw powszechnych i nie może być odnoszona do czynów wypełniających znamiona wykroczeń albo przestępstw lub wykroczeń skarbowych (inna interpretacja oznaczałaby zresztą, że np. art. 18 § 1 zd. 3 wprowadza tak naprawdę karalność sprawstwa kierowniczego wykroczenia, przepis ten mówi bowiem o kierowaniu wykonaniem czynu zabronionego przez inną osobę, a nie ma żadnego powodu, by to samo pojęcie znaczyło co innego w części ogólnej i szczególnej kodeksu karnego).

Ponadto w dalszej części przepisu art. 299 § 1 ustawodawca mówi o ukrywaniu przestępnego pochodzenia wymienionych w jego pierwszej części wartości majątkowych. Trudno, jak się wydaje, byłoby przyjąć, że wartości majątkowe pochodzące z czynu wypełniającego znamiona wykroczenia mają takie właśnie przestępne pochodzenie. Za węższą interpretacją określenia

¹⁸ Zob. T. Bojarski, *Polskie prawo wykroczeń. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 46-47.

„czyn zabroniony” może dodatkowo jeszcze przemawiać prześledzenie historycznej ewolucji definicji czynu zabronionego. O ile obecny kodeks posługuje się dość syntetycznym sformułowaniem, o tyle w kodeksie karnym z 1969 r. czyn zabroniony zdefiniowany został jako każde działanie lub zaniechanie o znamionach określonych w ustawie karnej, chociażby nie stanowiło ono przestępstwa ze względu na brak winy. Tym samym ustawodawca, wskazując czyn zabroniony jako źródło pochodzenia „brudnych pieniędzy”, chciał zapewne wskazać, że do realizacji znamion występku z art. 299 § 1 k.k. dojdzie także wówczas, gdy czyn, z którego pochodzą podlegające praniu wartości majątkowe, nie będzie stanowił przestępstwa ze względu właśnie na brak winy po stronie jego sprawcy.

Trzeba też odnotować, że szerokie i odmienne od przyjętego przy wykładni przepisów części ogólnej kodeksu karnego rozumienie czynu zabronionego, o którym mowa w art. 299 § 1 k.k., prowadziłyby do zbyt dużego rozszerzenia możliwego zakresu stosowania omawianego przepisu. Wątpliwości budzi zwłaszcza uznawanie wykroczeń (czy to powszechnych, czy skarbowych) za możliwe źródło pochodzenia „brudnych pieniędzy” chociażby z punktu widzenia przedmiotu ochrony art. 299 § 1 k.k. – czy rzeczywiście legalizowanie korzyści uzyskanych np. z kradzieży drzewa o wartości nieprzekraczającej 75 zł zagraża prawidłowemu funkcjonowaniu obrotu gospodarczego i powinno być zagrożone karą pozbawienia wolności do lat 8? Natomiast *de lege ferenda* zasadne byłoby takie ujęcie znamion przestępstwa prania pieniędzy z art. 299 § 1 k.k., aby do źródeł „brudnych pieniędzy” zaliczone zostały także korzyści płynące z popełnienia przestępstwa skarbowego. Można też zauważyć, że w innych przepisach części szczególnej kodeksu karnego ustawodawca, odnosząc się do zachowań wyczerpujących znamiona innych czynów niż przestępstwa powszechne, używa wprost określeń typu „przestępstwo skarbowe”, „wykroczenie skarbowe” lub „wykroczenie” (w ten sposób ujęto np. dyspozycję art. 234, 235 czy 236 k.k.).

Użycie przez ustawodawcę określenia „czyn zabroniony” w dyspozycji art. 299 § 1 k.k. sprawia, że w doktrynie dominuje pogląd, iż do ustalenia przestępnego pochodzenia będących przedmiotem czynności wykonawczej wartości majątkowych nie jest konieczne, by popełnienie przestępstwa pierwotnego zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem¹⁹. Z poglądem tym należy zasadniczo się zgodzić. Szczególnie w sytuacji, gdy nie jest znana tożsamość sprawców przestępstwa pierwotnego, nie powinno to stanowić generalnie przeszkody w pociągnięciu do odpowiedzialności karnej osoby dokonującej czynności wymienionych w art. 299 § 1 k.k.²⁰ Należy jednak zauwa-

¹⁹ Tak: R. Zawłocki, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 1277; E.W. Pływaczewski, W. Filipkowski, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 1078; W. Wróbel [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, Kraków 2006, s. 722 oraz J. Skorupka, *Pojęcie „brudnych pieniędzy”...*, s. 47.

²⁰ Tak: W. Wróbel, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, Kraków 2006, s. 723.

żyć, że w tego typu przypadkach udowodnienie tego, że sprawca podejmował zabronione zachowania w stosunku do wartości majątkowych pochodzących z przestępstwa pierwotnego, będzie znaczenie utrudnione, a w wielu przypadkach zapewne zupełnie niemożliwe.

Kolejnym mogącym budzić wątpliwości zagadnieniem jest to, czy z użycia przez ustawodawcę zwrotu „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” należy wyprowadzić wniosek, że polskie prawo karne nie penalizuje w ogóle pierwszego etapu prania pieniędzy, a dopiero etapy kolejne²¹. Taka wykładnia nie daje się pogodzić z kryminalno-politycznym sensem wprowadzenia karalności prania pieniędzy, a wielu autorów uznaje, że także podejmowanie wskazanych w art. 299 § 1 czynności w stosunku do wartości majątkowych pochodzących bezpośrednio z przestępstwa wypełnia znamiona występku z art. 299 § 1 k.k.²² Przyjęcie innego rozwiązania prowadziłoby do tego, że nie popełniałaby przestępstwa osoba np. wywożąca za granicę pieniądze pochodzące bezpośrednio z rozboju, a popełniałby je sprawca wywożący za granicę np. kamienie szlachetne nabyte za takie pieniądze²³. Nie sposób nie zauważyć, że oba wskazane w przykładzie zachowanie nie różnią się jakościowo i nie sposób znaleźć argumentów o charakterze polityczno-kryminalnym przemawiających za karalnością drugiego z nich i bezkarnością pierwszego. Trzeba też odnotować, że przyjęcie wykładni uznającej za bezkarny pierwszy etap prania pieniędzy oznacza, iż polskie prawo karne nie spełnia wymogów międzynarodowych dotyczących minimalnego zakresu karalności prania pieniędzy. Wobec występujących jednak wątpliwości, zasadne byłoby ich usunięcie poprzez ingerencję ustawodawcy i np. zastąpienie zwrotu „pochodzące z korzyści związanych z popełnieniem czynu zabronionego” zwrotem „pochodzące chociażby pośrednio z popełnienia przestępstwa lub przestępstwa skarbowego” czy też zwrotem „pochodzące chociażby pośrednio z popełnienia czynu zabronionego wypełniającego znamiona przestępstwa lub przestępstwa skarbowego”.

Warto jeszcze wspomnieć o trudnościach, jakie może wywoływać w praktyce stosowanie wobec sprawców prania pieniędzy rozwiązań przewidzianych w art. 307 k.k. Przepis ten wprowadza możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary, a nawet odstąpienia od jej wymierzenia m.in. wobec sprawcy prania pieniędzy, który dobrowolnie naprawił szkodę w całości, oraz możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary wobec sprawcy, który dobrowolnie naprawił szkodę w znacznej części. Rozwiązanie to w omawianym zakre-

²¹ Tak np.: J. Skorupka, *Pojęcie „brudnych pieniędzy”...*, s. 34–48; idem, *Prawo karne gospodarcze*, wyd. 2, Warszawa 2007, s. 131; E.W. Pływaczewski, W. Filipkowski, [w:] M. Filar (red.), *Kodeks...*, s. 1079.

²² Tak np.: W Wróbel [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, Kraków 2006, s. 722, A. Marek, *Kodeks...*, s. 554, O. Górniok, [w:] O. Górniok (red.), *Prawo karne gospodarcze*, Bydgoszcz 2003, s. 98.

²³ Por. J. Skorupka, *Pojęcie „brudnych pieniędzy”...*, s. 44.

sie wydaje się puste, a zatem *de lege ferenda* należałoby postulować usunięcie art. 299 k.k. z katalogu przestępstw, do których art. 307 może mieć zastosowanie.

Odnosząc się do tego problemu, R. Zawłocki uznaje, że trudności w stosowaniu art. 307 do przestępstw stypizowanych w art. 299 k.k. wynikają z faktu, że są to przestępstwa formalne, do których znamion nie zalicza się spowodowania jakiegokolwiek szkody. Stąd autor ten uznaje, że w ogóle nie należy stosować rozwiązań przewidzianych w art. 307 do wymienionych w nim wprost przestępstw formalnych – oprócz art. 299, byłyby to także art. 301 § 2, 302 § 2 i 3 oraz art. 304 k.k.²⁴ Zaakceptowanie tego stanowiska oznacza jednak dokonanie wykładni na niekorzyść sprawcy i to wbrew wyraźnej woli ustawodawcy, co nie wydaje się generalnie dopuszczalne. Zresztą w przypadku innych niż pranie pieniędzy przestępstw formalnych możliwe jest faktyczne wyrządzenie przez sprawcę dającej się oszacować szkody i możliwe jest też jej naprawienie²⁵.

Nieco inaczej sytuacja wygląda w przypadku przestępstwa prania pieniędzy. Problemem może tu być bowiem w ogóle wskazanie, komu i jaką szkodę wyrządził sprawca poprzez podejmowanie czynności mających na celu wprowadzenie do legalnego obrotu gospodarczego wartości majątkowych pochodzących z przestępstwa. O ile w przypadku części przynajmniej przestępstw pierwotnych ustalenie szkody nie będzie zbyt skomplikowane, o tyle nie ma jednak żadnych podstaw do tego, aby szkodę wyrządzoną przez przestępstwo prania pieniędzy utożsamiać ze szkodą wyrządzoną przestępstwem pierwotnym (zresztą taki zabieg – gdyby uznać go za dopuszczalny – mógłby dotyczyć tylko sytuacji, w których sprawca przestępstwa pierwotnego byłby zarazem sprawcą prania pieniędzy, a to wcale nie musi być regułą w przypadku czynu stypizowanego w § 1 art. 299, a bardzo mało prawdopodobne będzie w przypadku pozostałych stypizowanych w art. 299 odmian prania pieniędzy). W przypadku typowych czynności sprawczych prania pieniędzy w ogóle nie jest możliwe precyzyjne wskazanie i oszacowanie wyrządzonej przez sprawcę szkody. Jeśli ktoś np. w celu zalegalizowania własnych przestępczych dochodów wykazuje większe niż rzeczywiste dochody z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, to paradoksalnie bezpośrednim skutkiem takiego zachowania będzie wpływ większych środków do budżetu Skarbu Państwa z tytułu podatków od wykazanych zysków. Podobnie bank, który przyjmuje wpłaty pieniędzy wbrew przepisom regulacji prawnych mających zwalczać pranie pieniędzy, odnosi z tego zachowania korzyści ekonomiczne. Szkodą wyrządzoną przez tego typu zjawiska całemu obrotowi gospodarczemu ma charakter tak abstrakcyjny, że nie jest możliwe jej jakiegokolwiek oszacowanie, a co

²⁴ Zob. R. Zawłocki, [w:] A. Wąsek (red.), *Kodeks...*, s. 1450.

²⁵ Za szeroki rozumieniem szkody w przypadku art. 307 k.k. opowiada się P. Kardas, [w:] A. Zoll (red.), *Kodeks...*, Kraków 2006, s. 868.

więcej – nie da się w zasadzie wskazać konkretnego podmiotu, który ową szkodę poniósł²⁶. Tym samym zastosowanie dobrodziejstwa art. 307 k.k. wobec sprawy prania pieniędzy wydaje się niemal zupełnie niemożliwe, co czyni zasadnym wspomniany wcześniej postulat modyfikacji treści art. 307 k.k. w taki sposób, by nie odnosił się on w ogóle do sprawy któregośkolwiek z typów prania pieniędzy.

Na koniec warto wskazać jeszcze jedną kwestię. Przestępstwo prania pieniędzy od końca XX w. znajduje się w centrum zainteresowania tak kryminologów, jak i prawników. Poświęca mu się bardzo wiele uwagi, a światowa literatura na ten temat jest naprawdę imponująca. Tymczasem to zainteresowanie świata nauki nie do końca znajduje uzasadnienie w danych na temat częstotliwości występowania tego zjawiska. Jak wynika ze statystyk przestępczości, pranie pieniędzy stanowi w praktyce organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości zjawisko czasem wręcz marginalne. Na przykład w ostatniej dekadzie XX w. średnia liczba skazań za różne odmiany prania pieniędzy w Wielkiej Brytanii wynosiła rocznie niewiele ponad dwadzieścia²⁷. Także w Polsce dane statystyczne na temat skazań za występki stypizowane w art. 299 k.k. nie wskazują na to, by przestępstwo to występowało w dużym nasileniu, a art. 299 k.k. stanowił ważny instrument prawnokarnej reakcji na to niepożądane zjawisko przestępcze. Dla przykładu liczba skazanych dorosłych za przestępstwa stypizowane w art. 299 § 1 k.k. w latach 2000–2007 wahała się od 2 (w roku 2001) do 31 (w roku 2006), choć w ostatnich latach wyraźnie wzrasta liczba sprawców skazywanych na podstawie art. 299 k.k. Rekordowy pod tym względem był rok 2006, w którym za typ kwalifikowany prania pieniędzy z art. 299 § 5 k.k. skazano prawomocnie aż 133 sprawców (sprawcy skazani na podstawie tego przepisu stanowili jednak zaledwie 0,02 % wszystkich skazywanych sprawców).

Tabela 1

Ogólne dane Ministerstwa Sprawiedliwości na temat sprawców prawomocnie skazanych za przestępstwa stypizowane w art. 299 k.k. w latach 2004–2007

ROK	Prawomocnie skazani na podstawie art. 299 k.k. dorośli według:											
	rodzajów przestępstw czynu głównego						rodzajów przestępstw wszystkich czynów					
	§1	§2	§3	§5 w zw. z §1	§5 w zw. z §2	§6	§1	§2	§3	§5 w zw. z §1	§5 w zw. z §2	§6
2004	10	1	6	6	1	–	11	1	7	8	1	–
2005	10	3	1	26	2	3	15	3	1	36	2	4
2006	11	1	4	108	–	1	31	1	4	133	–	2
2007	13	–	8	52	1	1	21	–	8	76	1	1

Źródło: Badania własne.

²⁶ Zob. A. Michalska-Warias, [w:] T. Bojarski (red.), *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 647–648.

²⁷ Zob. P. Alldridge, *Money Laundering Law*, Oxford – Portland, Oregon 2003, s. 204–207.

Przestępstwo prania pieniędzy funkcjonuje w polskim systemie prawa karnego od wejścia w życie ustawy o ochronie obrotu gospodarczego, a jego znaczenie w praktyce wymiaru sprawiedliwości wydaje się stopniowo wzrastać, choć ciągle trudno byłoby uznać je za jeden z ważniejszych instrumentów prawnokarnej reakcji na zagrożenia obrotu gospodarczego, szczególnie te związane z działalnością przestępczości zorganizowanej. Sposób ujęcia znamion przestępstwa prania pieniędzy od początku budził też liczne wątpliwości. Obecny kształt przepisu jest niewątpliwie najbardziej udany, jednak nadal wymaga udoskonalania, tak by nie do końca precyzyjnie sformułowanie znamion prania pieniędzy nie stanowiło dodatkowego czynnika utrudniającego zwalczanie tego i tak skomplikowanego fenomenu przestępczego.

Summary

Interpretation problems of the money laundering offence in the Polish Penal Code

The article discusses some of the interpretation problems connected with the money laundering offence described in article 299 of the Polish Penal Code. First the history and evolution of the basic money laundering regulations in Polish penal law are presented. Then the implications of the fact that money laundering is considered to be an offence against economic circulation are presented, including the possible interpretation that in case of small amounts of “dirty money” introduced into such circulation by the perpetrator of the primary offence, such behaviour could be considered as not dangerous enough to constitute a crime. One of the problems discussed is also the proper understanding of the possible sources of “dirty money”. Contrary to some opinions claiming that “dirty money” can come from petty offences and fiscal offences, the author tries to prove that the only possible interpretation of the legal text of art. 299 § 1 of the penal code leads to the conclusion that only common offences can constitute the source of “dirty money”. Then the problem of whether art. 299 § 1 penalizes the so called first phase of money laundering is discussed. The author states that it does but also proposes some changes in the legal text that would remove any doubts about it. The article also presents the problems connected with defining and assessing precisely the damages caused by money laundering – according to art. 307 of the Polish Penal Code the offender can be treated with extreme leniency if he fully redresses the damages caused by money laundering, but the difficulties mentioned above make it extremely difficult to use art. 307 in practice. The closing remarks show statistical data

referring to the number of offenders sentenced in Poland for various money laundering offences from 2004 to 2007. The small numbers of offenders convicted of money laundering proves that either the problem is not too big in Poland or the prosecutors and courts still do not have enough knowledge to fight the money laundering phenomenon effectively.